



NR 3 (111) MARZEC 2005 ROK IX ISSN 1507 - 9988

MIESIĘCZNIK
PRACOWNIKÓW
I STUDENTÓW

GŁOS AKADEMICKI

WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ



*Zdrowych, wiosennie radosnych, spędzonych w rodzinnym gronie Świąt Wielkiej Nocy,
wszystkim pracownikom i studentom Akademii*



życzą

*Rektor WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski
oraz Redakcja i Kolegium „Głosu Akademickiego”*



Najlepiej u źródeł

– *Dostanie się na studia w WAT jest dla nas priorytetem. Kilka razy w tygodniu zaglądamy na stronę internetową uczelni, na bieżąco śledzimy informacje związane z tegoroczną rekrutacją. Nie wystarczy nam to jednak. Chcemy dotrzeć do źródeł, dlatego tu dziś jesteśmy* – mówili zgodnie Marek Garniewski i Kamil Lutoch, uczniowie maturalnej klasy z III LO w Suwałkach, którzy 17 marca podczas inauguracji IV Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego Perspektywy 2005 odwiedzili stoisko naszej Alma Mater.

Podobnych wypowiedzi, na tej bez wątpienia największej imprezie edukacyjnej stolicy, która w dniach 17-19 marca br. odbyła się w Centrum Targowym EXPO XXI przy ul. Prądyńskiego 12/14, można było usłyszeć znacznie więcej. Głównymi motywami, które skłaniają młodych ludzi do studiowania w WAT są prestiż i renoma uczelni oraz sprzyjająca zdobywaniu wiedzy atmosfera.

Otwarcie tegorocznego Salonu Edukacyjnego, w którym uczestniczyło ponad 400 wystawców (gimnazja, szkoły średnie, wyższe uczelnie, szkoły językowe oraz wydawnictwa), było połączone z uroczystością wręczenia nagród laureatom XIV Rankingu Liceów Warszawskich. Dyplom za zajęcie I miejsca w rankingu liceów najlepiej przygotowujących do Wojskowej Akademii Technicznej trafił w tym roku do VII LO im. Juliusza Słowackiego. Dyplom z rąk rektora WAT gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Bogusława Smólskiego odebrał dyrektor placówki Karol Bałan. (ed)



Zdzisława Król



Zdzisława Król



Zdzisława Król

Nowoczesna i przytulna

18 marca br., podczas posiedzenia Rady Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej, nastąpiło oficjalne oddanie do użytku wyremontowanej – po ponad 50-ciu latach nieprzerwanego użytkowania – Auli F im. Sylwestra Kaliskiego. W uroczystości wzięli udział rektor WAT gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław



Zdzisława Król

Smólski oraz dyrektor administracyjny dr inż. Andrzej Witczak.

– *Aula ta ma dla nas szczególne znaczenie. Zasiadali w niej, jako studenci, prawie wszyscy obecni członkowie Rady Wydziału* – mówił podczas ceremonii otwarcia dziekan WIC prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński. – *Z informacji, jakie już do nas dotarły wiemy, że jej wygląd zadowala nie tylko pracowników naukowych, ale i studentów. Nawet sceptyków i mal-kontentów* – dodał z uśmiechem. (ed)

OKŁADKA: IV Międzynarodowy Salon Edukacyjny Perspektywy'2005. Przed stoiskiem WAT.
Zdjęcie: Zdzisława Król

PRZEDSTAWICIELE SŁOWACKIEGO MON Z WIZYTĄ W WAT

– Gratuluję Wam imponującego dorobku naukowo-dydaktycznego. Jestem pod wrażeniem wypracowanego w WAT modelu-systemu kształcenia kadr wojskowych – powiedział Martin Fedor, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Republiki Słowacji, który 1 marca gościł w Akademii.

W składzie słowackiej delegacji, która towarzyszyła ministrowi, znaleźli się również: Vladimir Jakabcin - dyrektor generalny Sekcji Polityki Obronnej i Stosunków Międzynarodowych, Ivan Chyla - dyrektor generalny Sekcji Uzbrojenia, gen. bryg. Frantisek Bartko - naczelnik Sztabu Wymogów i Planowania Długoterminowego Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych RS, płk Jozef Viktorin - attache obrony przy Ambasadzie RS w Warszawie, Rudolf Michalka - dyrektor Kancelarii Sekretarza Stanu, Milan Balaz - dyrektor Departamentu Polityki Uzbrojenia Sekcji Uzbrojenia, Peter Petian - sekretarz Ambasady RS w Warszawie oraz Zenon Mikle - rzecznik ministra obrony, kierownik Wydziału Prasowego.

Gospodarze spotkania, rektor WAT - gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski i prorektor ds. kształcenia - prof. dr hab. inż. Radosław Trębiński, zapoznali gości z historią, strukturą organizacyjną, systemem kształcenia, ofertą edukacyjną oraz osiągnięciami naukowo-badawczymi naszej Alma Mater. Nawiązując do powstających w Europie platform technologicznych, przedstawili również cele i zasady funkcjonowania utworzonej 7 lutego br. z inicjatywy Wojskowej Akademii Technicznej, Polskiej Platformy Technologicznej Systemów Bezpieczeństwa, grupującej najważniejsze ośrodki naukowe i czołowe firmy przemysłowe z naszego kraju.

Martin Fedor żywo interesował się modelem studiów cywilno-wojskowych, jakie obecnie realizuje nasza uczelnia, a także wypracowanym w Akademii projektem-modelem kształcenia kadr oficerskich dla polskich sił zbrojnych XXI wieku. Gen. bryg. Frantisek Bartko, w przeszłości dziekan jednego z wydziałów w zaprzyjaźnionej z WAT Akademii Wojskowej w Liptovskim Mikulaszu, poinformował zaś o zmianach, które w ostatnich latach zaszły w systemie kształcenia kadr wojskowych na Słowacji.

Na zakończenie wizyty w Akademii goście zapoznali się z opracowanym przez naukowców WAT Systemem Symulacyjnego Wspomagania Szkolenia Operacyjnego „Złocię”. Jego działanie zaprezentował prodziekan Wydziału Cybernetyki ds. naukowych dr hab. inż. Andrzej Najgebauer. (ed)



Podczas wizyty na Wydziale Cybernetyki.

PLATFORMA RUSZYŁA

Powołana niedawno Polska Platforma Technologiczna Systemów Bezpieczeństwa, której koordynatorem jest WAT, przystąpiła do pracy. Pierwsze robocze posiedzenie, na które przybyli sygnatariusze porozumienia, odbyło się 16 marca br. w sali Senatu WAT, pod przewodnictwem rektora Akademii gen. bryg. prof. Bogusława Smólskiego.

Jak ważna to inicjatywa niech świadczy fakt, że jednym z pierwszych punktów spotkania było rozpatrzenie wniosków z 4 nowych instytucji pragnących przystąpić do prac PPT. I tak pozytywnie rozpatrzono wnioski: OBRUM Gliwice, Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik Komputerowych, Telekomunikacji Kolejowej Sp. z o.o. oraz Wojskowych Zakładów Uzbrojenia Nr 2, Grudziądz.

Następnie rozpatrywano sprawę powołania grup tematycznych oraz Komitetu Sterującego. Dr Andrzej Siemaszko przedstawił zebranym możliwości finansowania prac Platformy. Z kolei dr hab. inż. Andrzej Najgebauer z Wydziału Cybernetyki WAT omówił system wczesnego ostrzegania w sytuacjach kryzysowych, nad którym prace są już poważnie zaawansowane. Dr inż. Maciej Mroczkowski z Instytutu Optoelektroniki WAT przedstawił następnie istniejące i przewidywane możliwości finansowania badań z zakresu bezpieczeństwa państwa z funduszy Unii Europejskiej. Dr hab. inż. Henryk Madura z WAT zapoznał uczestników spotkania z dwoma projektami realizowanymi przez jego zespoły, zamówionymi przez BUMAR, który będzie je wdrażał, jako przykład współpracy w ramach Platformy.

Jerzy Markowski

SPIS TREŚCI

| | | | |
|--|----|--|----|
| NAJLEPIEJ U ŹRÓDEŁ | 2 | ALKOHOL I UCZUCIA | 13 |
| NOWOCZESNA I PRZYTULNA | 2 | WAT A TEATR ETEREK | 14 |
| PRZEDSTAWICIELE SŁOWACKIEGO MON Z WIZYTĄ W WAT | 3 | SOŁTYS | 14 |
| PLATFORMA RUSZYŁA | 3 | KĄCIK POETYCKI | 15 |
| SKORZYSTAJĄ NAUKOWCY I STUDENCI | 4 | PRAWA STUDENTA | 15 |
| NA PRAKTYKI W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE | 4 | ZNALEZIONE W SIECI | 16 |
| FABIOLA | 4 | ROZCHWYTYWANI PRZEZ FIRMY | 16 |
| SENAT POSTANOWIŁ | 4 | WYPOŻYCZENIA MIĘDZYBIBLIOTECZNE | 17 |
| INFORMATYKA Z AKREDYTACJĄ | 5 | POWSTAŁO STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ | 17 |
| ZESPÓŁ BADAWCZY TERMODYNAMIKI I WYMIANY CIEPŁA | 6 | SZACHY. MISTRZOWIE ŚWIATA | 18 |
| NIE MA JUŻ KBN – JEST RADA NAUKI | 8 | METAL I MARZENIA – WYMIARY DOŚWIADCZEŃ | 19 |
| ZAGLĄDANIE DO WAT | 10 | „POLSCY BEATLES!” WCIAŻ W DOBREJ FORMIE | 20 |
| ZACZYNAŁ ŻEGLOWAĆ W LATACH 40-TYCH... | 12 | | |

SKORZYSTAJĄ NAUKOWCY I STUDENCI

Porozumienie o wzajemnej współpracy, wymianie informacji oraz materiałów i doświadczeń dotyczących problematyki drogownictwa zawarły 4 marca br. Wojskowa Akademia Techniczna i Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Stosowny dokument podpisali rektor WAT, gen. bryg. prof. dr hab. inż. Bogusław Smólski i generalny dyrektor GDDKiA mgr inż. Edward Gajerski.

W spotkaniu, którego gospodarzem była Akademia, uczestniczyli również naukowcy z Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT: dziekan, prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński, dyrektor Instytutu Inżynierii Lądowej i Geodezji dr hab. inż. Andrzej Klewski, prof. WAT oraz kierownik Zakładu Dróg, Mostów i Lotnisk prof. dr hab. inż. Jan Marszałek. W składzie reprezentacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad byli dyrektor Biura Spraw Obronnych płk mgr inż. Andrzej Luma oraz naczelnik Wydziału Prezydalnego mgr inż. Andrzej Wyszyński.

Porozumienie umożliwi pracownikom naukowym i studentom naszej uczelni prowadzenie prac badawczych (zarówno konstrukcyjnych, jak i nadzorujących), odbywanie staży naukowych i praktyk studenckich na budowach realizowanych przez GDDKiA na terenie całego kraju.

Rektor WAT zadeklarował też chęć nawiązania szerokiej współpracy w zakresie przygotowania kadr inżynierskich dla GDDKiA. Zaproponował zawarcie porozumienia dotyczącego organizacji kształcenia w naszej Alma Mater stypendystów dla potrzeb Generalnej Dyrekcji. Na jego mocy Akademia typowałaby studentów wyróżniających się w nauce na stypendystów, którzy kształciłiby się na kierunkach i specjalnościach zgodnych z potrzebami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. (ed)

NA PRAKTYKI W GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Porozumienie o współpracy i przeprowadzeniu na terenie miasta Opatów letnich praktyk studenckich dla studentów Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej WAT podpisali 10 marca br. wicestarosta z Powiatowego Starostwa w Opatowie mgr Marek Staniek i dziekan WIC prof. dr hab. inż. Krzysztof Czupryński.

W składzie opatowskiej delegacji, która gościła w naszej uczelni znaleźli się też kierownik Wydziału Oświaty, Kultury Fizycznej i Turystyki mgr Marek Gołasa oraz geodeta powiatowy, kierownik Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Mieniem mgr inż. Mirosław Roszczepała. Ze strony WAT w spotkaniu uczestniczyli prodziekan ds. kształcenia WIC dr hab. inż. Janusz Parka, kierownik zakładu geodezji i kartografii dr inż. Ryszard Sołoucha, kierownik praktyki studentów mgr Jacek Augustyniak oraz kierownik dziekanatu mgr inż. Jan Skoczyński.

Na mocy podpisanego porozumienia 60 studentów kierunku geodezja i kartografia w ramach praktyk po I roku studiów odbędą ćwiczenia terenowe na terenie Opatowa. Miasto Opatów i jego położenie doskonale nadają się na prowadzenie pomiarów geodezyjnych ze względu na pagórkowaty, urozmaicony pod względem kartograficznym teren. Oprócz zakwaterowania i wyżywienia, studentom zagwarantowano atrakcje turystyczne związane z zamkiem i jego podziemiami.

Ćwicząc studenci będą jednocześnie wykonywać prace geodezyjne na rzecz miasta Opatów, niezbędne do wykonania np.

inwentaryzacji starego cmentarza czy też nawet realizować swoje przyszłe prace dyplomowe w oparciu o aktualną i historyczną dokumentacją geodezyjno-kartograficzną, która znajduje się w Powiatowym Ośrodku Geodezyjno-Kartograficznym i powstałym Muzeum Geodezji i Kartografii.

W ramach współpracy WIC przekazał Muzeum Geodezji i Kartografii w Opatowie eksponaty używane do kształcenia studentów-geodetów w latach 40. i 50., które zostały już zainstalowane i uruchomione w tym muzeum. Można je zobaczyć przejeżdżając drogą Warszawa – Rzeszów, zatrzymując się przy wyjeździe z Opatowa w Starostwie Powiatowym, gdzie znajduje się muzeum.

Jan Skoczyński

FABIOLA

Ta miła dla ucha nazwa jest akronimem nazwy programu Fluorescence Applied to Biological Agents Detection zajmującego się wykrywaniem broni biologicznej za pomocą metod fluorescencyjnych. Instytut Optoelektroniki WAT, dzięki pracom w zakresie spektroskopii oraz wykwalifikowanej kadrze, dołączył do międzynarodowego zespołu zajmującego się tą tematyką w ramach europejskiej współpracy militarnej. W dobie zagrożenia różnego rodzaju atakami terrorystycznymi nie ma potrzeby przytaczać uzasadnienia aktualności i potrzeby rozwoju prac prowadzonych w tym zakresie.

Zespół, w skład którego wchodzi ośrodki badawcze oraz firmy z Finlandii, Francji, Grecji, Szwecji, Włoch a obecnie i z Polski, spotkał się 23 lutego na kolejnym trzydniowym workshopie, tym razem w Warszawie. Tematyka roboczego spotkania była ściśle związana z nazwą programu. Całość przedsięwzięcia ma charakter aplikacyjny, a do praktycznej realizacji jego celów powołane zostało konsorcjum. W składzie grupy zarządzającej konsorcjum jest przedstawiciel IOE płk dr inż. Krzysztof Kopczyński. Jest to pierwszy przypadek uczestnictwa polskiej instytucji w przedsięwzięciu tego typu.

Jednym z celów wizyty w Polsce było szczegółowe poznanie możliwości badawczych laboratoriów Instytutu Optoelektroniki WAT oraz Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii. Prawie dwudziestoosobowa grupa specjalistów z różnych dziedzin zwiedziła w IOE WAT m. in. laboratoria spektroskopii i nanotechnologii laserowych oraz akredytowane laboratorium badawcze. Poziom prac prowadzonych w IOE w zakresie spektroskopii oraz wyposażenie laboratorium spotkał się z uznaniem członków zespołu co wyraźnie podkreślono podczas podsumowania workshopu.

Zbigniew Patron

SENAT POSTANOWIŁ

Na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2005 r. Senat WAT:

- pozytywnie zaopiniował plan rzeczowo-finansowy WAT na rok 2005,
- zaakceptował propozycję Rady Wydziału Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej o wystąpienie komendanta WAT do ministra obrony narodowej z wnioskiem o mianowanie prof. dr. hab. inż. Lecha Solarza i prof. dr. hab. inż. Jarosława Rutkowskiego na stanowiska profesorów zwyczajnych,
- zatwierdził „Regulaminy organizacyjne” Wydziałów: Cybernetyki; Elektroniki; Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej; Mechanicznego i Mechatroniki Wojskowej Akademii Technicznej”,
- pozytywnie zaopiniował „Zasady i tryb przyznawania statusu honorowego profesora i honorowego wykładowcy wydziału oraz zasady udziału honorowego profesora i honorowego wykładowcy w działalności wydziału”.

Pełną treść uchwał podjętych przez Senat WAT na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2005 r. można znaleźć w serwisie intranetowym Akademii.

INFORMATYKA Z AKREDYTACJĄ

W dniach 16-17 grudnia 2004 r. na Wydziale Cybernetyki WAT gościł Zespół Oceniający Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Celem wizyty było przeprowadzenie akredytacji kierunku *Informatyka*. Kierunku, który uzyskał już certyfikat Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznej (jak dotąd jako jedyny w WAT) na lata akademickie 2003/2004 – 2008/2009.

Ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw powołała PKA, jako ustawowy organ działający na rzecz zapewnienia wysokiej jakości kształcenia, określając jej zadania oraz tryb pracy. W przeciwieństwie do komisji środowiskowych, takich jak np. KAUT, poddanie się ocenie Państwowej Komisji Akredytacyjnej jest obligatoryjne, a jej negatywna ocena niesie za sobą poważne konsekwencje w postaci decyzji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego o cofnięciu lub zawieszeniu uprawnień do kształcenia na danym kierunku studiów i poziomie kształcenia. Tak więc Państwowa Komisja Akredytacyjna jest jedynym, obejmującym cały obszar szkolnictwa wyższego, ustawowym organem działającym na rzecz oceny jakości kształcenia, której opinii i uchwały mają moc prawną.

Program wizyty Zespołu Oceniającego PKA w Wydziale Cybernetyki obejmował: spotkanie Zespołu Oceniającego PKA z rektorem i kierownictwem WAT, spotkanie z kierownictwem WCY, zapoznanie z bazą dydaktyczną Wydziału, kontrolę wybranych (wskazanych przez ekspertów PKA) zajęć dydaktycznych, wizytę w Bibliotece Głównej WAT, wizytę w Studium Wychowania Fizycznego, spotkanie ze studentami kierunku *Informatyka*, spotkanie z nauczycielami akademickimi prowadzącymi zajęcia na kierunku *Informatyka*, spotkanie podsumowujące z kierownictwem Wydziału Cybernetyki.

Oceniając proces kształcenia na kierunku *Informatyka* Zespół Oceniający PKA analizował:

- kadre dydaktyczną prowadzącą zajęcia na kierunku *Informatyka*, w tym przede wszystkim: spełnienie tzw. minimum kadrowego, procent wykonania normy dydaktycznej przez nauczycieli akademickich zaliczonych do minimum kadrowego oraz liczbę i zgodność tematyki publikacji naukowych z kierunkiem kształcenia, system oceny kadry dydaktycznej;
- strukturę ilościową studentów kierunku *Informatyka*, w tym zwłaszcza stosunek liczby studentów studiów dziennych do liczby studentów studiów zaocznych i wieczorowych;
- infrastrukturę dydaktyczną, w tym zwłaszcza: warunki lokalowe, wyposażenie budynków, lokalizację budynków, w których odbywają się zajęcia, sale audytoryjne, liczbę miejsc, wyposażenie audiowizualne, bazę laboratoryjną;
- procedury zapewnienia jakości kształcenia;
- dokumentację procesu kształcenia i przebiegu studiów;
- organizację kształcenia w systemie studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych;
- praktyki studenckie;
- ofertę kształcenia w językach obcych;
- formy indywidualizacji kształcenia;
- stosowane metody dydaktyczne;
- porównanie planu studiów z wymaganiami określonymi przez standardy MENiS;
- stosowanie systemu punktowego (ECTS);
- zasady dyplomowania;
- studenckie koła naukowe i koła zainteresowań; domy studenckie, stołówki, kluby;

- bazę rekreacyjną i sportową;
- ofertę kształcenia dodatkowego;
- działalność naukową Wydziału Cybernetyki w zakresie dotyczącym kierunku *Informatyka*, w tym: granty KBN realizowane w latach 2001-2004, tematykę prac naukowo-badawczych prowadzonych w ramach działalności statutowej (realizowanych w latach 2001-2004), tematykę prac naukowo-badawczych realizowanych w ramach badań własnych (realizowanych w latach 2001-2004), organizację (współorganizację) konferencji naukowych, publikacje pracowników związanych z kierunkiem *Informatyka* (zestawienie wg klasyfikacji KBN), publikacje z udziałem studentów, rozwój naukowy kadry;
- współpracę międzyuczelnianą i międzynarodową;
- wymianę studentów i kadry;
- tematykę prac naukowych i dydaktycznych realizowanych wspólnie z ośrodkami krajowymi i zagranicznymi.

Zgodnie z obowiązującą procedurą, Zespół Oceniający PKA przedstawił ocenę jakości procesu kształcenia prowadzonego przez Wydział Cybernetyki na kierunku *Informatyka* w postaci raportu, w którym została zawarta wysoka ocena. Raport stanowił podstawę do przyjęcia przez Prezydium Państwowej Komisji Akredytacyjnej uchwały, w której jakość kształcenia na poziomie magisterskim na kierunku *Informatyka* została oceniona pozytywnie. Stwierdzenie to oznacza, że uczelnia spełnia wymagania kadrowe, programowe i organizacyjne, a także posiada odpowiednią bazę materialną do prowadzenia studiów magisterskich na kierunku *Informatyka*. Następna ocena jakości kształcenia na tym kierunku w WAT powinna nastąpić w roku akademickim 2009/2010.

Kazimierz Worwa

DRODZY CZYTELNICY

W kwietniowym numerze „Głosu Akademickiego” zamieścimy wywiad z dyrektorem administracyjnym Wojskowej Akademii Technicznej dr. inż. Andrzejem Witzakiem.

Propozycje pytań, jakie chcielibyście zadać dyrektorowi, prosimy nadsyłać e-mailem na adres: edabrowska@wat.edu.pl lub rzecznik.prasowy@wat.edu.pl do 8 kwietnia br.



prof. dr hab. inż. Janusz Terpiłowski

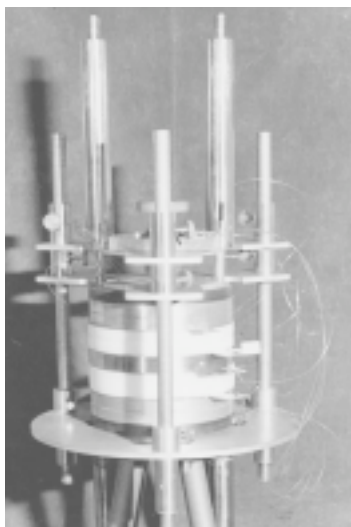
ZESPÓŁ BADAWCZY TERMODYNAMIKI I WYMIANY CIEPŁA

Zespołem Badawczym Termodynamiki i Wymiany Ciepła Instytutu Techniki Lotniczej (ITL) Wydziału Mechatroniki (WMT) Wojskowej Akademii Technicznej kieruje **prof. dr hab. inż. Janusz Terpiłowski**. Zespół, z siedzibą w budynku 72A, tworzy 7 pracowników Zakładu Aerodynamiki i Termodynamiki ITL WMT, w tym: 1 profesor zwyczajny, 2 doktorów habilitowanych - prof. nadzw. WAT, 2 doktorów, 1 inżynier i 1 technik.



Zespół Badawczy Termodynamiki i Wymiany Ciepła (od lewej): dr inż. Marek Preiskorn, płk dr hab. inż. Piotr Koniorczyk – prof. nadz. WAT, prof. dr hab. inż. Janusz Terpiłowski, dr hab. inż. Andrzej Panas – prof. nadz. WAT, technik Paweł Kot, ppłk dr inż. Janusz Zmywaczyk (na zdjęciu nie ma inż. Wojciecha Makowskiego).

Początki powstania *Zespołu* sięgają 1954 r., kiedy to termodynamika stanowiła domenę działalności dydaktycznej i badawczej Katedry Silników Lotniczych Rakietowych i Termodynamiki, kierowanej przez gen. prof. dr hab. inż. Ryszarda Szymanika. Od 1967 r. do 1982 r. powstałym w ramach katedry Zakładem Termodynamiki i Spalania kierował płk prof. dr hab. inż. Stefan Wiśniewski. Obaj profesorowie są współautorami niezwykle cennej monografii pt. „*Termodynamika procesów nierównowagowych*” (PWN, 1973 r.), która stanowi klasyczną pozycję w tej dziedzinie. Ponadto płk prof. Stefan Wiśniewski napisał wiele podręczników, w tym: „*Termodynamika Techniczna*” (WNT, 1980), „*Wymiana ciepła*” (WNT, 1980), „*Obciążenia cieplne silników tłokowych*” (WKiŁ, 1972), „*Obciążenia cieplne silników turbinowych*” (WKiŁ, 1974), „*Pomiary temperatury w badaniach silników i urządzeń cieplnych*” (WNT, 1983), które do dziś są z powodzeniem wykorzystywane m.in. w dydaktyce. W latach 1962-1971 w Kate-



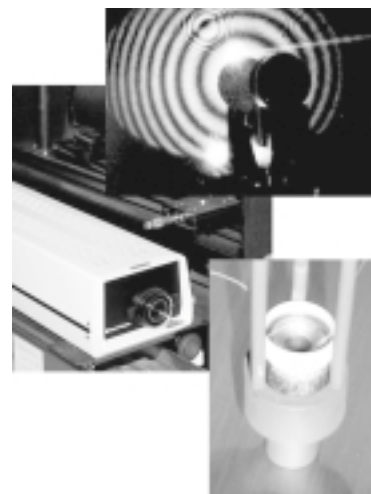
Stanowisko do badań przewodności cieplnej; stos pomiarowy (średnica próbki 200 mm, grubość 0.3 – 100 mm).

drze Silników Lotniczych i Termodynamiki, a potem w Zakładzie Termodynamiki i Spalania pracował również mjr prof. dr hab. inż. Andrzej Lesikiewicz, specjalista w dziedzinie termodynamiki technicznej i teorii silników spalinowych.

W 1982 r. na czele Zakładu Termodynamiki i Spalania stanął płk prof. dr hab. inż. Janusz Terpiłowski. W związku z restrukturyzacją Wydziału, w 1987 r. Zakład zmienił nazwę na Zakład Termodynamiki, a w 1993 r. – Zakład Napędów Lotniczych i Termodynamiki (obydwoma Zakładami kierował do 1998 r. prof. J. Terpiłowski). Od 1998 r. *Zespół* działał w Zakładzie kierowanym przez płk. dr hab. inż. Tadeusza Oparę, prof. nadzw. WAT, a obecnie wchodzi w skład Zakładu Aerodynamiki i Termodynamiki, kierowanego przez dr hab. inż. Stanisława Września.

Podstawowym kierunkiem działalności badawczej *Zespołu* są badania eksperymentalne własności termofizycznych ciał stałych (przewodności cieplnej, dyfuzyjności cieplnej, ciepła właściwego oraz rozszerzalności termicznej), obliczenia numeryczne i badania eksperymentalne wymiany ciepła w ciałach stałych (radiacyjno-kondukcyjna wymiana ciepła w ośrodkach optycznie aktywnych, wymiana ciepła i masy w strukturach porowatych, wymiana ciepła w strukturach biologicznych), badania własności termofizycznych materiałów wybuchowych, badania wymiany ciepła w konstrukcjach lotniczych (w tym badania procesu narastania oblodzenia statków powietrznych), badania eksperymentalne zmian temperatury obiektów w ruchu (np. zmian temperatury na płatowcu samolotu w locie, zmian temperatury tłoka silnika spalinowego podczas pracy).

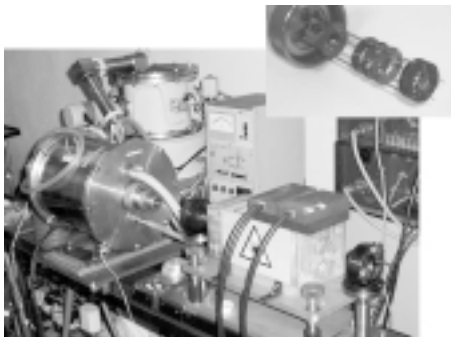
Domeną aktywności dydaktycznej *Zespołu* są przedmioty związane z ogólnie pojętą termodynamiką i zagadnieniami wymiany ciepła. *Zespół* dysponuje dobrze wyposażonym *Laboratorium Termodynamiki* z profesjonalnymi ćwiczeniami dla studentów (obejmującymi aktualną problematykę z zakresu szeroko rozumianej termodynamiki i wymiany ciepła) oraz aparaturą naukowo-badawczą, w tym m.in.: kolektory słoneczne, baterie słoneczne, ogniwa paliwowe, gazowe silniki cieplne, czujniki temperatury, pomiary współczynników termofizycznych, pompy ciepła). W skład *Laboratorium* wchodzi cztery pracownie do badań własności termofizycznych ciał stałych: *Pracownia Przewod-*



Stanowisko do interferometrycznych badań rozszerzalności liniowej ciał stałych (od góry): obraz prążków interferencyjnych (pierścienie Newtona); mocowanie próbki pomiarowej (rozdzielczość termiczna do 0.02 K).

ności Ciepłej, Pracownia Dyfuzyjności Ciepłej, Pracownia Rozszerzalności Liniowej oraz Pracownia Ciepła Właściwego i Efektów Ciepłych.

Zespół prowadzi szeroko zakrojone badania eksperymentalne parametrów termofizycznych, np. ciepła właściwego i dyfuzyjności cieplnej mieszanin pirotechnicznych (PTFE/Me), jak również badania zmian temperatury przy przejściu frontu spalania w tych mieszaninach. W ramach badań rozszerzalności liniowej oraz ciepła właściwego szczególną uwagę poświęca się pomiarom tych parametrów w obszarach przejścia fazowego dla różnych materiałów. Ważnym kierunkiem badań Zespołu jest wymiana ciepła w strukturach biologicznych, a obecnie prowadzone są, np. obliczenia rozkładu temperatury w zębie, poddanemu działaniu narzędzi dentystycznych. Na uwagę zasługują badania własności termofizycznych nowoczesnych materiałów stomatologicznych i tkanek zęba.

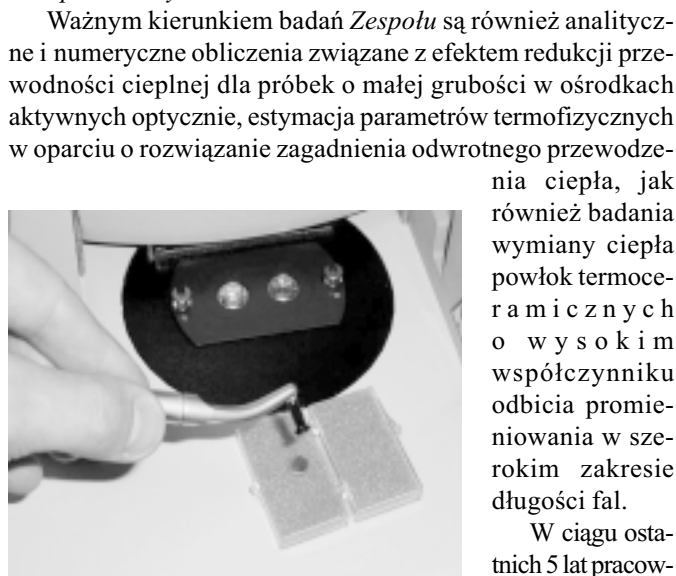


Stanowisko do badań dyfuzyjności cieplnej ciał stałych metodą impulsową (zakres badań: 240 K – 1600 K).

Od wielu lat Zespół zajmuje się również badaniami wymiany ciepła w konstrukcjach lotniczych, prowadząc zarówno obliczenia numeryczne rozkładu pola temperatury w różnych elementach silnika nowoczesnego statku powietrznego, jak i badania eksperymentalne zmian temperatury obiektów ruchomych, np. na skrzydle samolotu w locie.

Członkowie Zespołu uczestniczyli w pracach wielu komisji eksperckich, a przedmiotem ostatnich badań były procesy oblodzeniowe statków powietrznych. Konsekwencją tych badań są dalsze prace naukowe i analizy, udział w formułowaniu wniosków o zasadniczym znaczeniu dla bezpieczeństwa lotów oraz uczestnictwo w organizacji i przeprowadzaniu szkoleń dla załóg statków powietrznych, a także monografia pt. „Oblodzenie statków powietrznych”.

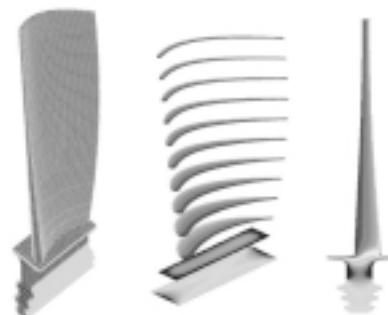
Ważnym kierunkiem badań Zespołu są również analityczne i numeryczne obliczenia związane z efektem redukcji przewodności cieplnej dla próbek o małej grubości w ośrodkach aktywnych optycznie, estymacja parametrów termofizycznych w oparciu o rozwiązanie zagadnienia odwrotnego przewodzenia ciepła, jak również badania wymiany ciepła powłok termoceramowych o wysokim współczynniku odbicia promieniowania w szerokim zakresie długości fal.



Sposób umieszczenia próbki w mikrokalorymetrze różnicowym Pyris 1 firmy Perkin Elmer.

W ciągu ostatnich 5 lat pracownicy Zespołu opublikowali około 50

artykułów naukowych w czasopiśmie polskich i zagranicznych, w tym m.in.: „High Temperatures – High Pressures”, „International Journal of Thermophysics”, „Journal of Thermal Analysis and Calorimetry”, „Archives of Thermodynamics”, „Journal of Technical Physics”, „Annales Academiae Medicae Silensiensis”, „Acta of Bioengineering and Biomechanics”, „Biuletyn WAT”, a także około 100 referatów w materiałach konferencji krajowych i międzynarodowych. Uczestniczyli w prestiżowych, europejskich i amerykańskich konferencjach międzynarodowych, dotyczących badań własności termofizycznych i pomiarów temperatury: „European Conference on Thermophysical Properties”, „TEMPMEKO”, „International Thermal Conductivity Conference” oraz „International Thermal Expansion Symposium”.



Badania wymiany ciepła w konstrukcjach lotniczych; obliczenia numeryczne rozkładu pola temperatury w łopacie turbiny silnika K-15.



Na górnym rysunku pokazano miejsce zamocowania czujników temperatury.

Od wielu lat pracownicy Zespołu współpracują z wieloma instytucjami i ośrodkami naukowo-badawczymi, w tym: m.in.: Instytutem Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk (Gdańsk), Politechniką Warszawską, Centralnym Szpitalem Klinicznym Wojskowej Akademii Medycznej (Warszawa) oraz Centralnym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Betonów Komórkowych (Warszawa).

plk dr hab. inż. Piotr Koniorczyk, prof. nadzw. WAT
w Zakładzie Aerodynamiki i Termodynamiki ITL WMT
Zdjęcia: Archiwum Zespołu

NIE MA JUŻ KBN – JEST RADA NAUKI

5 lutego br. weszła w życie **ustawa o zasadach finansowania nauki**. Oznacza to zarazem zakończenie - po 14 latach - działalności Komitetu Badań Naukowych i powstanie przy ministrze nauki i informatyzacji **Rady Nauki**, która jest jego organem opiniotwórczo-doradczym. Uzasadniając potrzebę tej zmiany prof. Michał Kleiber w jednym z wywiadów*) krytycznie stwierdził m.in., że: „*struktura i zasady działania KBN były takie, że praktycznie nie było możliwości prowadzenia nowoczesnej - zintegrowanej, ale selektywnej i zdecydowanej - polityki naukowej. (...) Finansowano setki małych projektów, które nie składały się na synergiczny efekt szybkiego rozwoju najbardziej aktualnych obszarów badawczych. (...) Często pieniądze rozliczano zbyt pobieżnie. Nie stworzono też efektywnych mechanizmów współpracy z gospodarką kraju.*”

Zakłada się więc, że nowy system finansowania nauki pozwoli te wady wyeliminować. Zgodnie z tym założeniem stworzono odpowiednią strukturę organizacyjną Rady Nauki (RN). Jej organami kolegialnymi są: **Komitet Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej** (11 osób), **Komisja Badań na Rzecz Rozwoju Nauki** (28 osób), **Komisja Badań na Rzecz Rozwoju Gospodarki** (26 osób) oraz **Zespół Odwoławczy** (5 osób). Łącznie RN liczy 70 członków, w tym 60 byłych członków zespołów KBN oraz 10 członków nowo powołanych przez ministra.

Członkowie komisji badań (odpowiednio KN i KG) będą działać w ramach **zespołów roboczych** (ZR), liczących po co najmniej 5 osób każdy oraz w **zespołach specjalistycznych** (ZS) i **interdyscyplinarnych** (ZI). W skład ZS i ZI wchodzi członkowie obu komisji Rady oraz doraźnie powoływani eksperci.

W KN powołano pięć ZR: I – nauk humanistycznych i społecznych, II – nauk ścisłych, III – nauk przyrodniczych, IV – nauk medycznych, V – nauk technicznych. **W KG będą funkcjonować cztery ZR:** I – ds. rozwoju i infrastruktury gospodarczej, II – ds. materiałów i surowców, III – ds. produkcji materialnej, IV – ds. produkcji niematerialnej. Każdy z członków KN i KG może pracować w dwóch zespołach danej komisji. 17 marca b.r. zostali powołani przewodniczący poszczególnych ZR. **Planuje się utworzenie dziewięciu ZI:** 1 – badań własnych, 2 – inwestycji, 3 – działalności wspomagającej badania, 4 – współpracy z zagranicą, 5 – inwestycji i projektów celowych współfinansowanych ze środków funduszy strukturalnych, 6 – infrastruktury informatycznej, 7 – Krajowego Programu Ramowego, 8 – nagród Ministra Nauki i Informatyzacji, 9 – Biblioteki Wirtualnej Nauki.

Jednym z najważniejszych zadań komisji Rady Nauki jest **sporządzanie ocen wniosków o finansowanie projektów badawczych i celowych**. Bezpośrednimi organizatorami procesu oceny będą członkowie komisji uznani za kompetentnych w sprawach dotyczących danej dziedziny nauki, dyscypliny naukowej lub grupy dyscyplin naukowych. Planuje się zorganizowanie w miarę stałych paneli recenzentów (grup ekspertów). Każdy recenzent będzie otrzymywał do oceny jednorazowo 10-15 wniosków o granty. Na końcu procedury **eksperti będą wspólnie rozstrzygać wyniki konkursu w danym obszarze tematycznym**.

W KN rozpatrywane będą wnioski o dofinansowanie projektów badawczych własnych (w tym habilitacyjnych) i promotorskich, zaś w KG - projektów zamawianych, celowych i rozwojowych (nowa kategoria projektów mających na celu wykonanie zadania badawczego stanowiącego podstawę do zastosowań praktycznych - wyniki stanowią ofertę o charakterze aplikacyjnym). **Projekty specjalne**, a więc będące częścią międzynarodowych programów, niepodlegające współfinansowa-

niu z zagranicznych środków finansowych, rozpatrywane będą przez obie komisje Rady, zależnie od tematyki badań.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż wnioski o granty złożone na XXIX konkurs (do 31.01.2005 r.) oraz inne wnioski o dofinansowanie badań złożone do dnia 4.02.2005 r., zostaną rozpatrzone przez grupy robocze będące dotychczas sekcjami KBN i według „starych” zasad.

Do innych, równie ważnych zadań komisji Rady Nauki należą:

- * **sporządzanie ocen jednostek naukowych**
Ocena parametryczna ulegnie modyfikacji już w b.r. pod kątem promocji jakości osiągnięć. Jednostki przedstawią - jak dotychczas - wszystkie swoje osiągnięcia, ale istotna waga zostanie przypisana osiągnięciom najlepszym. Większą też rangę uzyskają wdrożenia, ale muszą być one rzetelnie udokumentowane.
- * **sporządzanie ocen wniosków jednostek naukowych o przyznanie środków finansowych na naukę przeznaczonych na działalność statutową** (podstawową działalność statutową, utrzymanie specjalnych urzędzeń badawczych, badania własne szkół wyższych oraz badania wspólne sieci naukowej) **oraz na inwestycje służące potrzebom badań naukowych i prac rozwojowych** (inwestycje finansowane ze środków finansowych na naukę, współfinansowane ze środków funduszy strukturalnych oraz finansowane ze środków Funduszu Nauki i Technologii Polskiej).
- * **ocenie realizacji i wyników działalności objętej wnioskami o przyznanie środków na działalność statutową i dofinansowanie projektów,**
- * **sporządzanie ocen współpracy jednostek z zagranicą,**
- * **sporządzanie ocen działalności wspomagającej badania.**

Warto zwrócić uwagę na fakt utworzenia **Funduszu Nauki i Technologii Polskiej**, który zastąpił dotychczasowy Fundusz Rozwoju Nauki. Dysponentem środków Funduszu jest Minister Nauki i Informatyzacji. Na rachunku Funduszu gromadzi się 2% przychodów uzyskanych z prywatyzacji w danym roku budżetowym oraz odsetki od tych środków. Środki te przyznawane są na „cele związane z rozwojem nauki i technologii polskiej obejmujące wspieranie szczególnie ważnych kierunków badań naukowych lub prac rozwojowych określanych w założeniach polityki naukowo-technicznej państwa, wspieranie inwestycji służących potrzebom badań naukowych lub prac rozwojowych oraz promocję i upowszechnianie nauki”.

Do zadań **Komitetu Polityki Naukowej i Naukowo-Technicznej** (KPN) należą w szczególności: opiniowanie projektów dokumentów dotyczących polityki naukowej i naukowo-technicznej oraz polityki innowacyjnej państwa; opiniowanie projektów aktów normatywnych i rozwiązań ekonomiczno-finansowych dotyczących rozwoju nauki i techniki; opiniowanie planu finansowego; sporządzanie opinii lub ocen w sprawach określonych przez Ministra lub z inicjatywy własnej.

Do **Zespołu Odwoławczego** (ZO) będą trafiały wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy, jeśli podjęte decyzje okażą się trudne do zaakceptowania przez ubiegających się o środki finansowe na naukę.

W kolejnych, 4-letnich kadencjach członkowie KN oraz ZO będą wyłaniani na drodze wyborów (podobnie jak wcześniej do zespołów KBN) natomiast członków KPN oraz KG będzie powoływał (i odwoływał) minister.

Więcej szczegółowych informacji o Radzie Nauki można znaleźć na stronach internetowych Ministerstwa Nauki i Informatyzacji (www.mnii.gov.pl)

Wojciech Przetakiewicz
członek Rady Nauki

*) „Forum Akademickie” nr 1/2005, s. 23-25



TO WYJĄTKOWA PROPOZYCJA DLA STUDENTÓW WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ



Czy widziałeś kiedyś bitwę z XIX wieku na żywo, szarżę kawaleryjskie przemarsze, płonące od kul armatnich chałupy, salwy artyleryjskie, walki na bagnety oraz pojedynki na szable?

Nie boisz się przeżywać prawdziwe przygody, poznawać wielu wspaniałych ludzi, zwiedzać cudowne miejsca w kraju i Europie?



**W TYM WSZYSTKIM MASZ TERAZ SZANSĘ WZIĄĆ UDZIAŁ!!!
JUŻ NIE DŁUGO SPOTAKNIE, NA KTÓRYM DOWIESZ SIĘ SZCZEGÓŁÓW!!!**

Więcej informacji na stronie internetowej www.wat.edu.pl

Zdjęcia: Archiwum WAT, Legia Nadwiślańska

Głos Akademicki nr 03/2005

ZAGŁĄDANIE DO WAT

Ani padający śnieg, ani porywisty wiatr nie przeszkodziły zainteresowanym studiowaniem w Wojskowej Akademii Technicznej w odwiedzeniu uczelni podczas tzw. Dnia Otwartego. W pierwszej w tym roku edycji imprezy, która odbyła się w sobotę, 12 marca (następna 9 kwietnia), wzięło udział ponad 600 osób. Tyle samo odwiedziło stoiska WAT na Targach Edukacyjnych w Mławie i Radomiu.

Jak się nietrudno domyślić, zdecydowaną większość odwiedzających naszą uczelnię stanowili tegoroczeni maturzyści. Nie brakowało jednak i takich osób, które egzamin dojrzałości zdawały rok lub dwa lata temu. Wszystkich interesowała oferta dydaktyczna Akademii – kierunki, specjalności oraz zasady rekrutacji w roku akad. 2005/2006 – głównie podstawy naliczania punktów rankingowych na studiach dziennych.

Potencjalni przyszli studenci WAT (niektórzy przyszli w towarzystwie rodziców) pytali również o warunki socjalno-bytowe: system stypendiów, możliwości zakwaterowania i wyżywienia, a także o zaplecze sportowe, kulturalno-rozrywkowe i atmosferę panującą w naszej Alma Mater.

Na pytania zainteresowanych odpowiadali pracownicy Działu Organizacji Kształcenia, wykładowcy oraz studenci. Ci ostatni pełnili rolę przewodników, w towarzystwie których kandydaci i kandydatki na magistrów inżynierów bądź inżynierów zwiedzali wybrane przez siebie wydziały Akademii – laboratoria i pracownie, w których dyżurowali pracownicy naukowo-dydaktyczni udzielający szczegółowych informacji o organizacji i przebiegu studiów.

W programie Dnia Otwartego znalazły się również spotkania z prorektorem ds. kształcenia, prof. dr. hab. inż. Radosławem Trębińskim oraz sekretarzem Akademickiego Samorządu Studentów, Martą Szynkowską.

Jak co roku, uczelnia zadbała też o żołądki swoich przyszłych studentów oferując im degustację wojskowej grochówki.

Elżbieta Dąbrowska
Zdjęcia: Grzegorz Rosiński



Tradycyjnie, „Głos Akademicki” przeprowadził wśród młodzieży sondę dotyczącą kierunków i motywów skłaniających do studiowania w WAT. Oto kilka wypowiedzi:

Sławomir Dyjak z Chełma:

– Jestem zainteresowany studiowaniem w WAT, bo to uczelnia z przyszłością, zapewniająca wysoki poziom nauczania, gwarantująca znalezienie dobrze płatnej pracy. Wybieram się na Wydział Inżynierii, Chemii i Fizyki Technicznej.

Robert Kędzierawski, również z Chełma:

– Chciałbym studiować systemy teleinformatyczne lub telekomunikacyjne na Wydziale Elektroniki. Podobnie jak kolega, uważam, że WAT gwarantuje wysoki poziom nauczania. To zaś, jak sądzę, przekłada się na znalezienie w przyszłości ciekawej, dobrze płatnej pracy.

Magdalena Masłowska z Sochaczewa:

– Marzę o studiowaniu geodezji i kartografii, bo to dziedziny, którymi się interesuję. Do studiowania w WAT zachęcają mnie renoma i prestiż uczelni. Dodatkowym magnesem jest brak egzaminów wstępnych – jedynym kryterium kwalifikacyjnym będzie liczba punktów rankingowych.

Dominika Ruskowska z Warszawy:

– W ubiegłym roku skończyłam liceum ogólnokształcące. Teraz uczę się w studium fotograficznym. W WAT chciałabym studiować chemię. Mój chłopak studiuje tu na Wydziale Elektroniki i jest bardzo zadowolony. Poza tym uczelnia znajduje się w pobliżu mego miejsca zamieszkania – mieszkam na Bemowie.

Adam Strzemiecki z Legionowa:

– Marzę o studiowaniu informatyki na Wydziale Cybernetyki. W przyszłości chciałbym ponadto „związać się” z wojskiem. Z relacji kolegi, który studiuje w WAT wiem, że w uczelni panuje przyjazna, sprzyjająca zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy atmosfera.

Leszek Żmijewski, również z Legionowa:

– Podobnie jak kolegę, interesuje mnie informatyka na WCY. Wybieram się do WAT, bo to jedna z najlepszych wyższych szkół politechnicznych w kraju. Poza tym, jak słyszałem, panuje tu przyjazna atmosfera.

Mariusz Lis z Garwolina:

– Jestem zainteresowany studiowaniem informatyki na WCY. Jeśli nie dostanę się na studia dzienne, wybiorę zaoczne. Dlaczego WAT? Bo to renomowana, prestiżowa uczelnia.

Maciej Skuderski z Warszawy:

– Wybieram się do WAT na studia zaoczne. Imponują mi wysoki poziom nauczania oraz zaplecze naukowo-badawcze i materiałowe uczelni.



ZACZYNAŁ ŻEGLAWAĆ W LATACH 40-tych...

Maciej Słojewski⁽¹⁾ uprawia żeglarstwo już ponad pół wieku. Zaczynał w roku 1948 od budowy kajaka, który uległ wywrotce już przy pierwszej próbie. Powód oczywisty – nadmierne ożaglowanie. Pamięta wyprawy na Mazury oraz Giżycko (mające już trzecią nazwę po wojnie) i jeden sklep spożywczy o nazwie „Witamina”. Opustoszały Niegocin. Jako członek załogi łodzi o wdzięcznej nazwie „Dakota” poznaje Mazury. Płyną nią aż do przystani harcerskiej koło Mostu Poniatowskiego – to jeden z wcześniejszych spływów Pisą i Narwią do Warszawy. Na Pisie działa jeszcze młyn wodny. Śpią u gospodarzy. Od Nowego Dworu 40 km wiosłują pod prąd.

Początek lat 50. to szereg startów w najważniejszych regatach krajowych w barwach YKP, a następnie CWKS. W 1956 r. zostaje powołany do 24-osobowej Kadry Narodowej i zaczyna bardzo pracowity rok. Wygrywa Żeglarskie Mistrzostwa Polski w Giżycku w klasie Omega. Bierze udział we wszystkich ogólnopolskich regatach. Jest też obecny za granicą. Bierze udział w Międzynarodowych Regatach „Cupa Victoria” w Mamaia na Jeziorze Siut-Ghiol (Rumunia). Tam też uczestniczy w Regatach „Tour de Resistance” w klasie Słonka. Nie kończy ich jednak z powodu wywrotki na ostatnim okrążeniu przy wietrze 8 B, chociaż zajmował pierwszą pozycję (na 40 startujących). Do Rumunii powraca jeszcze kilka razy, aby startować w regatach na Morzu Czarnym. Bierze również udział w Regatach Międzynarodowych „Ostseewoche” w Warnemunde. W sumie w latach 1952-1970 Maciej Słojewski wystartował w stu kilkudziesięciu regatach. Startuje nadal, w ubiegłym roku wygrał regaty o Puchar Szefa Sztabu Generalnego WP w klasie Omega.



Maciej Słojewski (drugi od lewej) na zakończeniu Regat o Puchar Komandora KŻ WAT 2001.

Od 1964 r. Maciej Słojewski kieruje działalnością regatową grupy juniorów w klasie Cadet, Ok-Dinghy i Hornet. Przybiera ona formy niespotykane w innych klubach. Dzięki dużej liczbie łodzi wykorzystywanych do turystyki (Omegi i Piraty) co roku organizuje zespołowe rejsy turystyczne z Mazur do Warszawy dla juniorów startujących w regatach – juniorzy mają więc swoje własne żeglarstwo wypoczynkowe, a turyści nie muszą spływać rzekami

W tym czasie pracuje w WAT jako wykładowca podstaw elektroniki, członek zespołu uruchamiającego jeden z pierwszych polskich laserów.

Od wielu lat pływa po Mazurach, a jego załoga zawsze jest kilkunastoletnia i otrzymuje dawkę żeglarstwa na najwyższym poziomie. Początkowo organizował rejsy dla dzieci kolegów, później ich wnuków, a teraz dla tych, którzy są poleceni przez poprzednich załogantów. Pomimo ponad półwiekowej różnicy wieku, znajduje wspólny

język z dorastającą młodzieżą, bo jak inaczej można byłoby żyć przez kilkanaście dni na kilku metrach kwadratowych pokładu. Załogi nie tylko razem żeglują – zimą wyjeżdżają z Maciejem w góry. Szesnasto- i siedemnastolatki są już za starzy do takich załóg, ale odchodząc zawsze proponują młodszych na swoje miejsca.



Żeglarska dyskusja Macieja Słojewskiego (od lewej) z Tomaszem Rajznerem.

Jak nazwać taką działalność? Szkoleniem? Zbyt wyświechtane i kojarzy się z wpisami do statutów. Organizacją czasu wolnego? Pachnie zadaniami różnych instytucji. Społecznikostwo? Trąci poprzednią epoką. Patrząc na życiorys Macieja nietrudno znaleźć odpowiedź, trudniej ją politycznie poprawnie zdefiniować. A może Maciej przywraca zapomnianym słowom ich prawdziwy sens? Kim właściwie jest ten, 77-letni dziś, były żołnierz AK – Batalionu Gustaw wywieziony do obozu pracy w Niemczech, a po ich wyzwoleniu przez Amerykanów powracający do Polski?

Jest z pewnością człowiekiem, który cicho i bez rozgłosu wychował szereg żeglarzy, często chroniąc młodych ludzi przed zdrzyfowaniem na manowce. I ciągle tak niewiele pomocy do tego potrzebuje. Czasami wystarczy mu mały klubowy jachcik, co w dzisiejszych, skomercjalizowanych czasach może okazać się problemem.

Nadchodzi kolejny sezon żeglarski. Maciej Słojewski, tak jak w każdym roku, będzie uczestniczył w regatach. Bez doświadczenia łopotu żagli nie potrafi bowiem spędzić lata. Znowu zamigocze za nim kilwater, gdy popłynie śladami swych wodnych dróg.

Zbigniew Patron

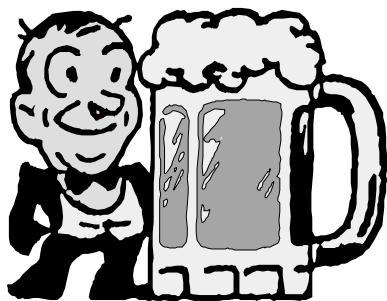
Zdjęcia: Archiwum KŻ WAT

⁽¹⁾ Maciej Słojewski – ur. 17.02.1928 r. w Wołominie. W 1951 r. ukończył Szkołę Inżynierską im. H. Wawelberga i S. Rotwanda i od razu został powołany do wojska otrzymując stopień porucznika. 25.06.1951 r. trafił do grupy tworzącej WAT gdzie po uzyskaniu magisterium przez 25 lat wykładał podstawy elektroniki. W 1963 r., jako członek zespołu, brał udział w uruchomieniu pierwszych polskich laserów. Od roku 1976 był kierownikiem zakładu w Instytucie Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy. W 1990 r. odszedł na emeryturę w stopniu pułkownika po prawie 40-letniej służbie w WP. Mieszka z żoną i synem w Warszawie, zajmuje się działką, żeglowaniem po Zalewie Zegrzyńskim i jeziorach mazurskich oraz jazdą na nartach. W tym sezonie wraz z młodzieżową załogą jedzie do Zakopanego.



Alkohol i uczucia

Trudno jest jednoznacznie ustalić kto i kiedy otrzymał po raz pierwszy czysty alkohol (destylat). O winie i piwie wspominają znalezione w Mezopotamii, pochodzące z ok. 5000 r. p.n.e., teksty pisma klinowego oraz egipskie papirusy z ok. 3500 r. p.n.e. Prawdopodobnie czysty alkohol znany był kapłanom w starożytnym Egipcie. Podczas obrzędów religijnych polewali oni głowy alkoholem i podpalali je. Płonący alkohol otaczał głowę ognistą aureolą, a widok ten skłaniał ludzi do oddawania kapłanom czci boskiej. Z przekazów pisemnych wynika, że Arystoteles znał prawdopodobnie czysty alkohol i otrzymał go poprzez gotowanie wysokoprocentowego wina („wino palone”).



Na większą skalę zaczęto w Europie uzyskiwać czysty alkohol w VIII w. n.e., początkowo z żyta, a od połowy XVIII w. z ziemniaków. Do Ameryki alkohol przybył wraz z jej odkrywcami i kolonistami. Koloniści sprowadzili wino i napoje słodowe, uprawiali również winogrona, jednak trunkiem, który ugasił pragnienie nowego narodu okazał się rum z Jamajki. Wkrótce spożywanie alkoholu od obrzędów upowszechniło się w formie biesiad, a to z kolei szybko zmieniło się w zwyczaj.

Alkohol przeniknął wszędzie, łączy się z każdą rzeczą i sytuacją, które składają się na codzienną egzystencję. Wiele osób wierzy, że alkohol potrafi rozgrzać, uzdrowić, odprężyć, usunąć zmęczenie, ugasić pragnienie, złagodzić nudę, dobrze się bawić, być towarzyskim, zmniejszyć lęk, opanować strach, złagodzić cierpienie. Ale pije się też, bo smakuje, bo pomaga wyrazić bunt przeciwko rodzicom, bo łagodzi „kaca”, bo jest się uzależnionym. Lista ta jest oczywiście niekompletna, ale różnorodność odpowiedzi pozwala na podjęcie próby określenia grupy motywów, dla których ludzie sięgają po alkohol.

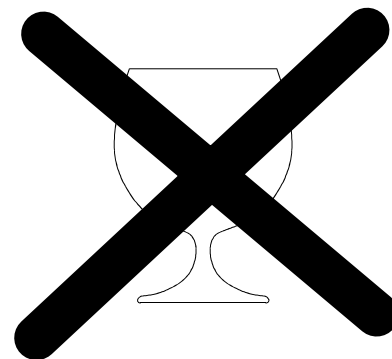


Najczęściej spotykane grupy powodów picia to: „ucieczkowe” – w celu zapomnienia o kłopotach, zredukowania napięcia, poprawy nastroju i odprężenia, „społeczne” – czynniki kulturowe, środowiskowe, rodzinne, obyczajowe, towarzyskie oraz „w poszukiwaniu przyjemności”. Ludzie szukają radości po-

przez picie, mając nadzieję na jej większą intensywność i dostępność. I faktycznie, alkohol – dopóki nie zawładnie człowiekiem – pomaga w usuwaniu blokad i zahamowań, które ograniczają spontaniczność. Ale radość wyprodukowana sztucznie, za pomocą substancji chemicznej nierzadko w samym środku zabawy zamienia się w swoje przeciwieństwo. Z drugiej strony, bardzo często po alkohol sięgamy wtedy, kiedy jest nam smutno, żeby smutek zmniejszyć, uciec od niego. Wobec smutku człowiek jest szczególnie bezradny, więc też zapotrzebowanie na jakiś sposób złagodzenia tego uczucia jest powszechne i intensywne. Ale smutek odsuwany przy pomocy alkoholu powraca – jest jeszcze silniejszy i wymaga następnych kieliszków. Jest coraz mniej radości i ulgi, a w ich miejsce pojawiają się różne negatywne emocje: gniew, złość, strach, frustracja. W każdym z tych przypadków mamy do czynienia z błędnym kołem. Albo znika pozytywne uczucie, które chce się uzyskać, albo dopada uczucie negatywne, którego przy pomocy alkoholu chce się uniknąć. **Największą szkodą, jaką alkohol powoduje w świecie uczuć, jest to, że odciąga od naturalnych źródeł emocji** (Jerzy Mellibruda).



Młodzi ludzie kiedy po raz pierwszy spotykają na swej drodze alkohol nie posiadają jeszcze różnych umiejętności potrzebnych w dorosłym życiu. Przede wszystkim nie potrafią asertywnie bronić swoich praw, nie radzą sobie z okazywaniem uczuć, z wyrażaniem i przyjmowaniem krytyki, ze stresem i rozładowywaniem napięć. Wielu z nich dość szybko zaczyna używać alkoholu, próbując w jakiś sposób poradzić sobie z tymi niewygodnymi uczuciami. Nierzadko alkohol dodaje im odwagi, by w końcu komuś wygarnąć albo jest przykrywką dla wstydu, winy, zawiedzionych oczekiwań. Bywa też, że nie potrafią zwyczajnie odmówić i powiedzieć „NIE – DZIĘKUJE, NIE PIJĘ”. Ale sztuka odmawiania, wytyczania własnych granic, i mówienia NIE to zupełnie inny temat do rozważań.



Anna Siberska
konsultant ds. psychoprophylaktyki

WAT A TEATR ETEREK

Co miał wspólnego WAT z radiowym Teatrem Eterek, autorstwa znanego dramaturga Jerzego Szaniawskiego? Okazuje się, że miał i to dużo. A było to tak.

W pierwszej połowie lat 50. Komenda WAT, w trosce o wydajną i podatną na kontrolę pracę personelu naukowo-dydaktycznego wpadła na „genialny” pomysł – wymyśliła książeczkę wykładowcy. W książeczce tej, drukowanej w Wydziale Wydawniczym uczelni, każda ze 150 stron była poświęcona jednemu dniu w semestrze. Na każdej ze stron znajdowało się miejsce na wpisanie aktualnej daty. Poniżej były rubryki z godzinami: 8-9; 9-10; itd. do 20-tej. Każdego dnia wykładowca musiał wpisywać np.: 8-10 – ćwiczenia audytoryjne z grupą Nr... w sali Nr..., temat zajęć, 10-12 – sprawdzanie kolokwium grupy Nr...z przedmiotu ..., itd. Po każdym semestrze książeczki były przekazywane do Oddziału Szkolenia, gdzie miały być sprawdzane.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że codzienne wypełnianie tych rubryk nie należało do ulubionych zajęć kadry. Jeden z młodych oficerów, członek tzw. grupy z łapanki, niezmiernie uzdolniony i twórczy, aktualnie znany profesor, zirytowany taką metodą nadzoru, wpisał pod jakąś datą w godz. 1-11 – słuchanie Teatru Eterek. Tu warto jednak wyjaśnić, że teatr ten to była bodajże pierwsza w PRL-u satyryczna audycja, w której występowali: prof. Pęduszek, Eufemia i jej przygłupi synalek.

Bomba wybuchła w jakiś czas po zakończeniu semestru. Żartowniś kapitan zostaje wezwany przed oblicze najwyższego. Generał Leoszenia krzyczy: co wy kapitan, kpiny sobie robicie z urzędowych dokumentów, lekceważycie polecenia przełożonych, bzdury wpisujecie do swojego dziennika, itd., itd.

Na to kapitan z kamienną twarzą: Obywatelu Generale, byłem pewien, że pracowicie wypełniane przez nas dzienniki po oddaniu do Sztabu leżą w kącie i nikt się nimi nie interesuje i nie ma żadnych, oczekiwanych przez Komendę po tej akcji, efektów. Dlatego mój wpis traktowałem jako test mający potwierdzić moje podejrzenia. Pozwalam sobie stwierdzić, że się myliłem – personel Obywatela Generała jest niezmiernie sumienny i dokładny, wzorowo wykonuje polecenia i wszystkie służbowe obowiązki.

I kapitanowi się upiekło. A tym wzorowym pracownikiem, jak niosła fama, była bardzo młoda pracownica Oddziału Szkolenia, żona późniejszego, znanego profesora WAT.

Jerzy Barzykowski

Sołtys

Numerem jeden w historii Wojskowej Akademii Technicznej jest niewątpliwie wybitna osobowość, gen. dyw. prof. dr hab. inż. Sylwester Kaliski, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk. Z WAT był związany od 1951 roku (młody porucznik) do roku 1974, gdy ze stanowiska komendanta Akademii odchodził na stanowisko ministra w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Niezwykle uzdolniony i nieprawdopodobnie pracowity, cały swój czas – poza parogodzinnym snem – poświęcał nauce, nie przywiązując nadmiernej wagi do swojej willi, którą w latach 60. wybudował w ramach budowy Spółdzielczego Osiedla, pierwszego watowskiego osiedla domów – „willi” jednorodzinnych.

Zarząd Spółdzielni, w ramach troski o schludny wygląd osiedla, dwa razy w roku organizował czyn społeczny (termin modny w PRL) sprzątania i porządkowania terenów wokół domów. Niestety, prof. Kaliski nie brał w tych akcjach udziału, ani też nie organizował odpłatnie zastępstwa. A trzeba przyznać, że otoczenie domu generała odbiegało wyglądem, w ujemnym sensie, od innych na osiedlu.

Przed organizacją kolejnego czynu Zarząd wydelegował mnie do Profesora celem zaproszenia go do udziału w sprzątaniu. Profesor, w owym czasie zastępca komendanta WAT ds. naukowych, był bardzo konkretny, zdecydowany, niekiedy szorstki, a na pewno arbitralny i nie tolerujący żadnej władzy nad sobą.

Zebrałem się zatem w sobie, przywołałem całą moją odwagę i mówiąc „raz kozie śmierć” udałem się do Generała. Przyjął mnie z dużym zdziwieniem i spytał: Przychodzień, a wy tu w jakim charakterze? Sołtysa osiedla? Odpowiedziałem: tak, obywatelu Generale – mam dużą władzę sołtysa, gdyż, jak powiedział Juliusz Cezar, większa jest władza pierwszego we wsi niż drugiego w cesarstwie. W niedzielę realizacji czynu społecznego Profesor zgłosił się do prac porządkowych, a ponieważ był człowiekiem silnym i pracowitym, nie lubiącym się objać, wykonał co najmniej trzy normy przewidziane dla każdego członka i odtąd nie opuścił już ani jednej akcji sprzątania.

Od tego czasu przylgnęło do mnie przezwisko **sołtys** i do dzisiaj przez nieco starszych pracowników Akademii jestem rozpoznawany pod tym właśnie określeniem. A ponieważ mój ojciec był przez wiele lat sołtysiem w jednej z lubelskich wsi uważam, że w jakimś sensie kontynuuję rodzinne tradycje.

W 1967 roku, po objęciu stanowiska komendanta WAT, prof. Kaliski powiedział: płk Przychodzień, ja też już jestem pierwszy w naszej wsi. Świadczy to o niezniszczalnej, jak na twardym dysku, pamięci naszego Generała.

Tadeusz Przychodzień

LOŻA STUDENTÓW

SAMORZĄD STUDENCKI WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ

zaprasza studentów 3. roku (dziennych i zaocznych)

na
BAL POŁOWINKOWY

Termin: 9 kwietnia 2005 r., godz. 20:00

Miejsce: Stołówka WAT Nr 2

Koszt: 100 zł od pary. W cenie zespół i 2 gorące posiłki

Zgłoszenia do 4 kwietnia 2005 r. u przedstawicieli Samorządów Wydziałowych



czarna

z płatkiem śniegu w tle

tam gdzie zaczyna się miasto
stoje na śniegu

widzę więcej
niż tłumek czekających na przystanku
ślepych w ślepym mieście

przypuścimy że nie umiem się śmiać
wypiełgnowana i dorosła
z okrucieństwem grzechu w oku

dlaczego nie mogę nawinąć
czarnych nitek wzruszenia
na płaskorzeźbę uniesionych ramion?

rysunek ciała podkreślony bielą
topi się po lewej stronie

czekolada

w tę noc osobiwabyłaś tak prawdziwa
jak tęsknoty

otulona w blask
ogrodowej latarni
oświetlałaś pragnień siłę

złapana chciwymi palcami
topiłaś się na poduszce języka

usta smakowały nugatem
zapadał głęboko
w moje ciało

tej nocy
wciąż było mało
słodczy



**KACIK
POETYCKI**

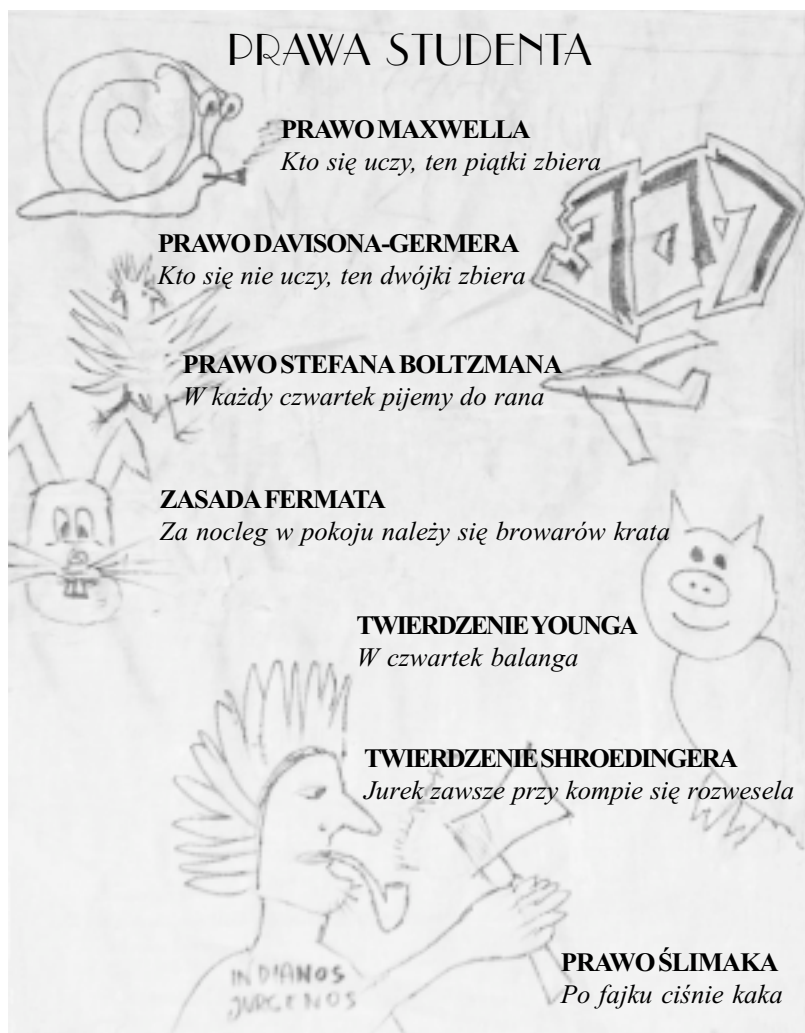
jeszcze słucham muzyki nocą

przyszedł z czarnymi włosami
z miną jak niespodzianka
ciepłym językiem
topił skorupę mojej wrażliwości

z wierszem zawieszonym na szyi
włożył w otwartą dłoń
mały kamyk marzeń

nie mówił o śmierci

pozwoliłam mu dotrzeć
do granicy świata



**AKADEMICKI SAMORZĄD
STUDENCKI WAT**
ogłasza

**KONKURS
NA STWORZENIE
STRONY
INTERNETOWEJ
SAMORZĄDU**

Dla zwycięzcy przewidziana atrakcyjna
nagroda pieniężna!

**Projekty należy składać
do 31 marca br.**

**Szczegółowe informacje oraz regulamin
konkursu są dostępne**

u członków kapituły konkursu:

Marty Szynkowskiej 601 787 466

martaszynkowska@interia.pl

Pawła Pizonia 504 612 083

pepe@student.wel.wat.edu.pl

Michała Baryłki 693 714 290

baryl007@o2.pl

Bartosza Jaśkiewicza 693 600 042

bartekj@simplusnet.pl

ZNALEZIONIE W SIECI

Egzamin z prawa konstytucyjnego. Po serii rutynowych pytań egzaminujący profesor postanawia sprawdzić tzw. wiedzę ogólną studentki:

- Proszę wymienić wszystkich wicemarszałków Sejmu RP.
 - ... (cisza)
 - Proszę się zastanowić.
 - ...
 - A o wicemarszałku (tu pada nazwisko bardzo znanej osoby) pani nie słyszała?
 - ...
 - Nie mam słów... A może o prezydencie Kwaśniewskim też pani nie słyszała?
 - ...
 - A skąd pani w ogóle pochodzi, proszę pani?
 - Z Kościerzyny.
- Profesor wstał zza biurka, podszedł do okna i zamyślił się:
- A może rzucić to wszystko w diabły i też pojechać do Kościerzyny?

Wchodzi do tramwaju kontroler i mówi do grupy studentów.

- Bileciki proszę.
 - Odwal się pan!
- Kontroler bezsilny idzie do starszego pana i mówi:
- Bileciki proszę!
 - Nie słyszał pan co koledzy powiedzieli?

Egzamin na Wydział Prawa i Administracji na jednym z uniwersytetów:

- Egzaminator do starającego się:
- Dlaczego chce pan studiować właśnie prawo? I to u nas?
 - Tato...nie wygłupiaj się.

Na wykładzie: Proszę państwa, jaką formą własności jest grób?

student: Użytkowanie wiekuiste

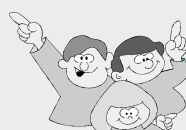
**ZAPRASZAMY WSZYSTKICH STUDENTÓW
DO UDZIAŁU W ZAJĘCIACH**



**CHÓRU
AKADEMICKIEGO**

**ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W KLUBIE WAT
W ŚRODY O GODZ. 19:00.
INFORMACJE: KLUB WAT, TEL. 683 91 24**

**SAMORZĄD STUDENCKI
WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ
I KLUB WAT**



zapraszają na

**KURS WYCHOWAWCÓW
DZIECI I MŁODZIEŻY
NA KOLONIACH,
OBOZACH I ZIMOWISKACH**



Zapisy: do 4 kwietnia br.
Koszt: przy 30 osobach 100 zł
Informacje: **Akademicki Samorząd Studentów**
pchor. Paweł Pizoń, tel. 504 612 083
Klub WAT

Warszawa-Bemowo, ul. S. Kaliskiego 25a,
tel. 683 91 24, 691 886 984

PRZEGLĄD PRASY

Rozchwytywani przez firmy

„Rzeczpospolita”, dodatek „Moja Kariera”, 16.03.2005

Osoby z technicznym wykształceniem są obecnie najbardziej poszukiwane na rynku pracy. Absolwenci politechnik bez trudu znajdują pracę w wyuczonych przez siebie zawodach, a w niektórych dziedzinach zaczyna już brakować specjalistów.

Inżynierowie potrzebni są przede wszystkim w nowo powstających zakładach produkcyjnych. Poza tym dla najzdolniejszych ciekawe propozycje pracy pojawiają się też coraz częściej w centrach badawczo-rozwojowych światowych firm, które działają w Polsce. Specjaliści rynku pracy są zdania, że techniczne wykształcenie jest dziś prawdziwym atutem. To najbardziej poszukiwana grupa zawodowa, dużo bardziej niż ekonomiści czy humaniści.

(...) Na takie zapotrzebowanie na wykształconą kadre wpływa przede wszystkim to, że do Polski przenoszą się zakłady produkcyjne funkcjonujące do tej pory w innych krajach. – Firma Gillette zamknęła fabryki w kilku krajach i w powstającej fabryce w Łodzi do końca roku pracować będzie blisko 1000 osób, w tym wielu inżynierów – dodaje.

W nowo otwieranych fabrykach najbardziej potrzebni są inżynierowie w działach produkcyjnych, związanych z utrzymaniem ruchu, zapewnieniem jakości, a także znający się na zarządzaniu projektami. Zadaniem tych ostatnich może być np. zakup linii produkcyjnych w powstającym zakładzie. Osób ze ścisłym, technicznym wykształceniem bardzo poszukuje też branża samochodowa. (...)

Grażyna Raszowska

Wypożyczenia międzybiblioteczne

Uprawnieni

- pracownicy naukowcy, pracownicy cywilni WAT,
- studenci wszystkich lat, kierunków i rodzajów studiów, oraz kursów doszkalających,
- w uzasadnionych przypadkach inne osoby za zgodą kierownika Wypożyczalni Międzybibliotecznej lub dyrektora Biblioteki.

Zasady wypożyczeń

- **Z wypożyczalni mb korzystamy tylko wtedy, gdy potrzebnych materiałów nie ma w zbiorach BG WAT**
- **Biblioteka nie prowadzi wypożyczeń międzybibliotecznych książek znajdujących się w cywilnych bibliotekach warszawskich.**

Wypożyczenia z bibliotek warszawskich są możliwe jedynie w uzasadnionych przypadkach dla doktorantów i pracowników naukowych WAT i studentów przygotowujących prace (dyplomowe, licencjackie, magisterskie, doktorskie) lub projekty badawcze.

W takich przypadkach wydawane są rewersy międzybiblioteczne OIN p. 213 Jednocześnie można otrzymać 3 rewersy międzybiblioteczne. Rewers jest ważny 30 dni od daty wydania. Czytelnik otrzymujący rewers międzybiblioteczny obowiązany jest przestrzegać regulaminu biblioteki, z której wypożycza książkę. Zobowiązany jest w szczególności do zwrotu książek w wyznaczonym przez bibliotekę terminie lub niezwłocznie na każde wezwanie. Czytelnik zobowiązany jest do należytego poszanowania wypożyczonych materiałów. Po zwrocie książek czytelnik zobowiązany jest odebrać połówki otrzymanych rewersów i zwrócić je do wypożyczalni mb BG WAT.



- Jeśli materiały znajdują się w bibliotekach warszawskich studenci korzystają z nich w czytelni danej biblioteki
- **Jeśli materiałów brak w bibliotekach warszawskich** czytelnik ma prawo zamówić materiały w wypożyczalni mb.
- Biblioteka ma obowiązek pomóc w wyszukiwaniu materiałów i sprowadzić je dla zamawiającego.
- Biblioteka zobowiązuje się realizować takie zamówienia bezwzględnie.
- O terminie udostępnienia materiałów biblioteka informuje czytelnika indywidualnie.
- **Sprowadzone materiały są udostępniane na miejscu** w czytelni BG WAT
- Teksty będące artykułami, fragmentami, rozdziałami, sprowadzane są w formie kserokopii.
- Czytelnik powinien dołożyć wszelkich starań by podać możliwie pełne i prawdziwe dane bibliograficzne (książki : ważny jest ISBN i akceptowane wydanie ; artykuły pełny tytuł czasopisma ISSN, autorzy).

Wypożyczenia zagraniczne

- O ile materiały są niedostępne w bibliotekach krajowych można zamówić tekst z zagranicy.
- Zamówienie zagraniczne wymaga formy pisemnej oraz podpisu osoby zamawiającej. Wymagane jest także podanie źródła finansowania usługi.

- Termin zwykle ok. 30 dni zależnie od zamówienia

Koszty i faktury

Czytelnik obowiązany jest pokryć wszelkie koszty jakimi zostanie obciążona BG WAT z tytułu udostępnienia zamówionych materiałów. Biblioteka dokłada wszelkich starań by koszty udostępnienia materiałów były jak najniższe.

- Wypożyczenia książek z bibliotek krajowych – bezpłatnie
- Artykuły z bibliotek krajowych – często koszt kserokopii i wysyłki ok. 20 zł.
- Wypożyczenia książek z bibliotek zagranicznych rozliczane są najczęściej ryczałtowo za pomocą specjalnych voucherów. Najczęściej jest to kilkadziesiąt złotych.
- Opłaty zawierają koszty administracyjne niezależne od BG WAT.
- Rozliczenie następuje poprzez wpłatę gotówki w sekretariacie BG lub kasie WAT na podstawie otrzymanego w wypożyczalni mb polecenia wpłaty lub poprzez fakturę wewnętrzną.
- Po okazaniu dowodu wpłaty biblioteka udostępnia zamówione materiały.
- Kserokopii artykułów czytelnik nie zwraca do Biblioteki.

Uwagi końcowe

- Wypożyczenia z BUW lub BN dla pracowników naukowych realizują tylko upoważnieni pracownicy BG WAT.
- Biblioteka stara się podchodzić do potrzeb czytelników w sposób elastyczny i maksymalnie ułatwiać udostępnianie niezbędnych materiałów .
- Od czytelników oczekujemy jednak przestrzegania wymaganych procedur, a szczególnie zwrotu książek w terminie.

Sposób zamawiania

e-mail: wypmb@wat.edu.pl, telefonicznie: 6839396, osobiście – Oddział Informacji Naukowej. Osoba do kontaktu Piotr Staniak lub Elżbieta Hojda.

Piotr Staniak

Wkrótce (najprawdopodobniej od 11 kwietnia) będziemy mieli dwutygodniowy dostęp testowy do bazy wydawnictw firm IEEE/IEE. Dokładne informacje pojawią się na stronie Biblioteki.

Powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Wojskowej Akademii Technicznej

Zgodnie z postanowieniem SR dla m.st. Warszawy, XX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, 17.02.2005 pod nr 0000228730 na czas nieokreślony do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestr Stowarzyszeń zostało wpisane **Stowarzyszenie Przyjaciół Wojskowej Akademii Technicznej**.

Do zasadniczych celów Stowarzyszenia należą: wspomaganie działalności WAT, umacnianie jej autorytetu, rozwijanie i popularyzowanie wiedzy o tej uczelni; integrowanie przyjaciół i sympatyków Wojskowej Akademii Technicznej; utrwalanie tradycji WAT i pamięci jej nauczycieli akademickich oraz innych pracowników; udzielanie wszechstronnej pomocy kierownictwu WAT w formułowaniu nowych zadań uczelni oraz aktywizowanie przyjaciół WAT do takiej pomocy; gromadzenie środków materialnych w zakresie niezbędnym dla skutecznej realizacji celów Stowarzyszenia.

Więcej informacji o Stowarzyszeniu Przyjaciół WAT na stronie internetowej Akademii: www.wat.edu.pl



SZACHY pod redakcją prof. Tadeusza Wróbla

MISTRZOWIE ŚWIATA odc. 12

Tigran Petrosjan (1929-1984)



Był Ormianinem. Bardzo wcześnie, bo już w wieku 8 lat, nauczył się grać w szachy. Kiedy miał 12 lat został sierotą (oboje rodzice stracili życie w czasie II wojny światowej). Aby się utrzymać, musiał pracować zawodowo. Zatrudnił się w klubie oficerskim w Tbilisi, gdzie grano w szachy. Petrosjan wciągnął się w tę grę. Zwrócono uwagę na jego niesamowity talent i zajęto się szkoleniem go. Rezultat był niespodziewany.



Tigran Petrosjan

Mając 16 lat zdobył mistrzostwo Gruzji, a także podzielił I i III miejsce w ogólnozwiązkowym turnieju juniorów. W 1946 r. został mistrzem juniorów ZSRR. W 1947 r. nadano mu tytuł mistrza sportu ZSRR. W latach 1949-1950 dwukrotnie zakwalifikował się do finału mistrzostw ZSRR seniorów lecz w finałach sukcesów nie odniósł. W 1950 r. przeniósł się na stałe do Moskwy i zajął III miejsce w silnie obsadzonym turnieju o mistrzostwo tego miasta.

Rok 1951 był dla niego pasmem sukcesów, które doprowadziły go do gry w turniejach pretendentów do tytułu mistrza świata. Kiedy w finale XIX Mistrzostw ZSRR podzielił II i III miejsce, przyznano mu tytuł arcymistrza ZSRR oraz prawo reprezentowania strefy radzieckiej w turnieju międzystrefowym rozgrywek o mistrzostwo świata. W turnieju tym, rozegranym w Sztokholmie w 1952 r. zajął dzielone II – III miejsce i awansował do turnieju pretendentów. Uzyskał też tytuł arcymistrza międzynarodowego. Po kilku startach w turniejach pretendentów, w jednym z nich (w Curaçao w 1962 r.) zajął samodzielnie I miejsce, co dało mu prawo do rozegrania meczu z Botwinnikiem o tytuł mistrza świata. Mecz ten, rozegrany w Moskwie w 1963 r., wygrał z wynikiem: +5, -2, =15 zostając mistrzem świata. W 1966 r. zaatakował go zwycięzca kolejnego turnieju pretendentów Borys Spasski, lecz bez powodzenia. Petrosjan obronił tytuł wygrywając mecz w Moskwie (+4, -3, =17). Spasskiemu udało się wygrać dopiero po 3 latach, ale to już temat następnego odcinka.

Jeszcze kilkakrotnie Petrosjan grał w turniejach pretendentów lecz prawa do meczu z mistrzem świata już nie uzyskał. Brał udział w wielu turniejach krajowych i międzynarodowych, w których zajmował I lub I-II miejsce. Wielokrotnie reprezentował ZSRR

w olimpiadach szachowych. W dziewięciu olimpiadach przegrał tylko jedną partię.

Przyjrzyjmy się partii rozegranej na XVI Olimpiadzie Szachowej w Tel Awiwie 02 -25. 11 1964 r. z polskim szachistą Bogusławem Bednarskim.

Obrona królewsko-indyjska



Białe: Petrosjan (ZSRR) Czarne: Bednarski (Polska)

1. d4 Sf6 2. c4 g6 3. Sc3 Gg7 4. e4 d6 5. Ge2 0-0 6. Sf3 Gg4 7. Ge3 Sfd7 8. Wc1 e5 9. d5 a5 10. 0-0 Sa6 11. a3 f5 12. Wb1 Sac5 13. b4 axb4 14. axb4 Sxe4 15. Sxe4 Gxf3 16. Gxf3 fxe4 17. Gg4 b6 18. Ge6+ Kh8 19. Hc2 Sf6 20. Wf1 Sg8 21. Hxe4 Gh6 22. Wa1 Gxe3 23. fxe3 Hf6 24. Hf3 Kg7 25. Wf1 Hxf3 26. Gxf3 Sh6 27. Kf2 Sf5 28. Gxf5 gxf5 29. Wfc1 Wfb8 30. b5 Kf6 31. Wa6 Wg8 32. Wca1 Wac8 33. Wa7 Wg7 34. Wa8 Wxa8 35. Wxa8 Kg5 36. Wf8 f4 37. exf4+ exf4 38. h4+ Kxh4 39. Wxf4+ Kg5 40. Kg3 We7 41. Wf8 Kg6. W pozycji przedstawionej na diagramie 12 zgodzono się na remis. Szanse na wygranie partii przez którąkolwiek ze stron są bardzo niskie.

Partia szachowa posiada trzy fazy gry. W pierwszej mamy nadzieję, że stoimy lepiej, w drugiej wierzymy, że stoimy lepiej, w trzeciej widzimy że mamy „wtopę”.

GŁOS AKADEMICKI WAT

Pismo Pracowników i Studentów

Wydawca:

Wojskowa Akademia Techniczna

Adres redakcji:

ul. Kaliskiego 19, pok. 207 (Biblioteka Główna WAT)

00-908 Warszawa 49

tel. (6)83-92-67

Redakcja:

Redaktor naczelny: Elżbieta Dąbrowska, edabrowska@wat.edu.pl

Współpracownicy: Szymon Matuszewski, Adam Rdzanek, Piotr Staniak, Marta Szykowska

Skanowanie: Marcin Białas, Sławomir Dębski, Grzegorz Rosiński

Skład komputerowy i łamanie: Sławomir Dębski

Przygotowanie do druku: Redakcja Wydawnictwa WAT

Druk:

PROMOCJA XXI Sp. z o.o.

Al. Jerozolimskie 232A

02-495 Warszawa

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji i skracania tekstów oraz zmiany tytułów.

METAL I MARZENIA – WYMIARY DOŚWIADCZEŃ

W holu Biblioteki Głównej WAT można obecnie oglądać wystawę prac twórców ze Związku Artystów Plastyków Bemowa. Gorąco polecam. Wystawa to połączenie rzeźby i fotografii. Pozwala nam zaobserwować, jak różnie artyści odczuwają fascynację otaczającym nas światem i jak różny nadają temu wyraz.

Duch przekory i humor to klimaty, które przenikają każdy szczegół wystawy rzeźb Jarosława Madeja, młodego rzeźbiarza, który zaledwie kilka lat temu skończył Akademię. Zadumane kamienne głowy zwierząt, duży metalowy prusak, wyniosła żyrafa o potarganej metalowej grzywie już na początku wprowadzają nas w świat wyobraźni artysty. Dużo tu form zainspirowanych pomysłowością Natury, która stworzyła tyle zadziwiających i pięknych „mechanicznych” kształtów.

Są tu metalowe wizerunki drapieżnych skorupiaków („Krab”, „Skorpion”), jest długonogi „Konik polny”, demoniczne Ryby, są też wizerunki ludzi o zastanawiającym przesłaniu. Świat ludzi, świat zwierząt i świat przedmiotów przenikają się wzajemnie, tworząc często zagadkowe i niejednoznaczne sensory. Oto „Gajowy” tak „uleśniony”, że dzieciom



lkar – „syn marzenia”.



„Autostopowicz” – pewien swojego wdzięku.



„Wodnik”.

począł opukiwać jego głowę. Widzimy „Wodnika” – twarz zapatrzona w jakiś odległy wewnętrzny świat, płynie pod wzdętym żaglem w stronę nieznaną lądów. „Autostopowicz” o wyglądzie sugerującym skłonność do ulubionego piwa i twarzy wyrażającej niezmacone zadowolenie z siebie odkrywa przed nami nowe znaczenie słowa auto-stop. Rozczulająca i śmieszna jest „Stara kura” – magiczne ptaszysko, jakby o niej napisała Poetka „zadziwiająco podobna do starej gospodyni, kryjącej obwisłe kształty w luźnym kaftanie. Aż dziw że nie

„...Stwórca porobił szczypawki, pająki. Zbrojne maszyny, wojownicze aparaty, najdokładniej pozbawione uroku, ale za to groźne i wytrwałe...” – M.Pawlikowska-Jasnorzewska *Szkwicownik poetki*

dzwoni kluczami po kieszeniach fartucha, nie gubi drucianych szpilek do włosów, nie czytuje sennika egipskiego.”

Kształty i materiał są naturalne: kamień, drewno, metal i ogromna łatwość harmonijnego łączenia tych materiałów. Po obejrzeniu wystawy przyszła mi myśl o głębokim szacunku młodego artysty dla odbiorców. Nie ma tu próby płytkiej, powierzchownej oceny, epatowania łatwymi efektami. Jest fascynacja drogami myśli Stwórcy i człowieka. Jest szlachetność kształtów i form. Pogoda i humor, z jakim mówi o niełatwych aspektach naszej rzeczywistości, odkrywanie ukrytych niejednoznacznych jej wymiarów, budując niezwykle przesłanie tych rzeźb.

Precyzja i dokładność wykonania również świadczą o głębokim szacunku rzeźbiarza dla odbiorcy. Widoczna jest ogromna dyscyplina warsztatu – oporne i twarde materiały, jak kamień i metal, stają się uległe i z pozorną łatwością podporządkowują się wyobraźni artysty.

Humanizm, ciepło, zrozumienie, akceptacja i szacunek dla wszystkich form życia to cechy tej twórczości, tak rzadko obecne we współczesnej sztuce.

Możemy też zaobserwować drogę rozwoju artysty – od form odwzorowujących naturę do operowania symbolem i archetypem.

Bardzo podoba mi się rzeźba wyobrażająca postać Ikarą, któremu skrzydła już dawno odpadły, a on jeszcze leci, jakby się składał z samego tylko marzenia, z samego lotu ku wolności. Przywodzi na myśl wyzwolenie, czy też pokonanie materii przez ducha (artysty?).

Bardzo cieszę się, że możemy obejrzeć te rzeźby, tym bardziej, że Jarosław Madej należy do tego rodzaju artystów, o których pisał Gałczyński, że „mu łyżką wystarczy stuknąć, a już niebo się otwiera”.

Druga część wystawy to fotografie Zofii Kaczmarek ukazujące głównie przyrodę w różnych jej nastrojach i kształtach, barwy zmieniające się wraz z porami dnia, roku, fascynację zarówno górskim pejzażem, jak i pełnymi wdzięku detalami otaczającego nas świata. Z godną podziwu wytrwałością Zofia Kaczmarek fotografuje interesujące ją obiekty i dzieli się z nami swoimi wrażeniami. Dużo w tym osobistego zaangażowania i wrażliwości.

Hanna Tarnogrodzka
Zdjęcia: Stanisław Martynuska

„Polscy BEATLESi” wciąż w dobrej formie



„O.K.” To nowy, dwupłytowy album „Czerwonych Gitar”, który od 21 marca możemy kupić w sklepach muzycznych całego kraju. Sprzedaż płyty zbiegła się z jubileuszem 40-lecia gdańskiego zespołu. 18 marca w Sali Widowiskowej Klubu WAT odbył się koncert promujący oba te wydarzenia. Był pierwszym z planowanego przez grupę cyklu „40 koncertów na 40-lecie”.

Pomysł tytułu najnowszego albumu podsunęło członkom grupy zdjęcie fragmentu grafitti wykonanego na bloku mieszkalnym we Wrocławiu zawierającego „wysprejowaną” czerwoną gitarę, nazwę zespołu „Czerwone Gitary” i dopisek O.K.

Na pierwszej płycie znajduje się 12 premierowych piosenek, których wykonawcami są niemal wszyscy muzycy z obecnego składu lub muzycy współpracujący z grupą. Dodatkowo do płyty została dołączona numeryczna Karta Klubowa dająca jej właścicielowi specjalne przywileje przy zakupie gadżetów w sklepie internetowym zespołu. Krążek zawiera też multimedialny zapis piosenki promującej album „Senny szept”.

Druga płyta to 12 „złotych przebojów” zespołu nagranych podczas koncertu w Kaliszu w czerwcu 2004 roku (m. in. „Ty się boisz myszy”, „Kwiaty we włosach”, „Takie ładne oczy”, „Nikt na świecie nie wie”) oraz 12 podkładów do tych piosenek, umożliwiających śpiewanie z „Czerwonymi Gitarami”.

W bieżącym roku ukaze się też książka o zespole autorstwa znanego dziennikarza muzycznego Marka Gaszyńskiego. (ed)



Jacek Rachwański



Jacek Rachwański

„Czerwone Gitary” powstały w styczniu 1965 r. w Gdańsku. Pierwszy skład zespołu stanowili: Krzysztof Klenczon, Jerzy Kossela, Jerzy Skrzypczyk, Henryk Zomerski i Bernard Dornowski. Następnie do grupy dołączył Seweryn Krajewski. Największe sukcesy zespół odnosił pod koniec lat 60. ubiegłego wieku. W 1969 r. na targach „MIDEM” w Cannes we Francji „Czerwonym Gitarom” wręczono trofeum w postaci marmurowej płyty w nagrodę za największą ilość sprzedanych płyt w kraju, z którego pochodzi zespół. Taką samą nagrodę otrzymała na tym festiwalu również grupa „The Beatles”.

W ciągu 40 lat istnienia zespołu jego skład zmieniał się kilkunastokrotnie. Obecnie tworzą go: w górnym rzędzie od lewej – Jerzy Kossela (gitara, wokal), Jerzy Skrzypczyk (perkusja, wokal), Henryk Zomerski (klawiszowe, gitara basowa, wokal), w dolnym rzędzie od lewej – Arkadiusz Wiśniewski (gitara basowa, wokal), Marek Kisieleński (gitara solo, klawiszowe, wokal), Mieczysław Wądołowski (gitara akustyczna, wokal).

